



Idziemy na wybory

Nowy Kodeks Wyborczy

W niedzielę 9 października tego roku weźmiemy udział w wyborach do Sejmu i Senatu. Nie wszyscy wiedzą, że będziemy głosować wedle nowych zasad.

1 sierpnia br. weszła w życie Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 — Kodeks wyborczy, która zastępuje wszystkie dotychczasowe przepisy regulujące wybory w Polsce. Nowy Kodeks sumuje obowiązujące dotąd przepisy, niektóre z nich modyfikuje, a w części wprowadza zupełnie nowe rozwiązania.

Najważniejsze zmiany to:

1. Jednomandatowe okręgi wyborcze do Senatu.

W tym roku będziemy wybierać senatorów w stu jednomandatowych okręgach. Każdy komitet wyborczy będzie mógł zgłosić tylko jednego kandydata na senatora w okręgu, a wyborcy oddadzą głos tylko na jedną osobę. Dotychczas wybieraliśmy od 2 do 4 senatorów w każdym okręgu.

Liczba podpisów z poparciem koniecznych do rejestracji kandydata na senatora została zmniejszona z 3 do 2 tysięcy.

2. Parytety na listach wyborczych.



Autor: Maciej Puławski

Tłuszcz - wybory samorządowe w 2010 roku

Na listach wyborczych zgłoszonych do zarejestrowania powinno być nie mniej niż 35 procent kobiet i nie mniej niż 35 procent mężczyzn.

3. Możliwe większe wpłaty.

Kandydaci na posłów lub sena-

torów mogą wpłacać większe niż dotąd sumy na rzecz komitetów wyborczych. Do tej pory była to 15-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, obecnie kwota wpłaty może być równa jego 45-krotności.

Czytaj dalej - str. 2

Idziemy na wybory

Nowy Kodeks Wyborczy

Dokończenie ze str. 1

4. Rejestry wpłat i kredytów.

Komitety wyborcze będą musiały prowadzić jawne, dostępne na stronach internetowych i stale uaktualniane rejestry zaciąganych kredytów oraz wszystkich wpłat o wartości przekraczającej kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę od jednej osoby fizycznej. Jawne będą też dane ofiarodawców.

5. Ujednoczenie godzin głosowania we wszystkich rodzajach wyborów.

Podczas tegorocznego głosowania lokale wyborcze będą otwarte od godziny 7 do 21.

6. Wyborcy przebywający za granicą mogą głosować listownie.

Powinni w tym celu do 15. dnia przed terminem wyborów zawiadomić właściwego konsula, że chcą być wpisani na listę wyborczą podając w zgłoszeniu adres, na który ma być wysłany pakiet wyborczy. Otrzymany pakiet po wypełnieniu muszą odesłać na własny koszt na adres konsula. Wszystkie pakiety dostarczone nie później niż 3. dnia przed terminem wyborów zostaną wrzucone do urny wyborczej.

7. Wyborcy niepełnosprawni i ci powyżej 75. roku życia będą mogli głosować przez pełnomocnika.

Pełnomocnikiem może być jedynie osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie. Pełno-

mocnictwo do głosowania można przyjąć tylko od jednej osoby.

8. Wyborcy niepełnosprawni mogą również głosować korespondencyjnie.

Zamiar skorzystania z możliwości głosowania listownego trzeba zgłosić na 21 dni przed datą wyborów (ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej) we właściwym dla miejsca zamieszkania Urzędzie Gminy. Zgłoszenie powinno zawierać:

- nazwisko i imię,
- imię ojca,
- datę urodzenia,
- numer ewidencyjny PESEL niepełnosprawnego wyborcy oraz oświadczenie o wpisaniu do rejestru wyborców w danej gminie,
- oznaczenie wyborów, których dotyczy zgłoszenie,
- adres stałego zamieszkania.

Do zgłoszenia trzeba dołączyć kopię aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

W zgłoszeniu wyborca może zażądać dołączenia do przesyłanego mu pakietu wyborczego nakładek do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a. Pakiety wyborcze z załączoną kopertą zwrotną powinny dotrzeć do niepełnosprawnych wyborców nie później niż 7 dni przed terminem głosowania. ■

Na podstawie informacji PAP
Opr. **Marianna Pszczółkowska**

Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

Adres redakcji: Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

Redaktor naczelna: Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

Wydawca: Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.



Jak zdobywać fundusze na działalność stowarzyszenia

W poprzednim numerze Doradcy pisaliśmy, w jaki sposób założyć stowarzyszenie, aby wspólnie działać dla dobra lokalnej społeczności. Nie jest to wcale trudne. Kłopoty zaczynają się dopiero po zarejestrowaniu stowarzyszenia. Na przykład: mamy wiele projektów, świetnych pomysłów, ale nie wiemy, z czego je finansować. Skąd brać pieniądze na działania?

Składki

Stowarzyszenia mogą pobierać wpłaty od swoich członków. Informacje o wysokości i sposobie uzyskiwania składek członkowskich muszą być umieszczone w statucie organizacji. Zebrane pieniądze mogą być przeznaczone na dowolne cele statutowe. Nie odprowadza się od nich podatku dochodowego, z wyjątkiem sytuacji, gdy stowarzyszenie użyje ich do prowadzenia działalności gospodarczej.

Dotacje — granty

Dotacje to pieniądze, które stowarzyszenia otrzymują zazwyczaj na wykonanie konkretnego zadania — projek-

tu. Dotacje mogą pochodzić ze środków publicznych, na przykład samorządów miast i gmin lub z funduszy europejskich. Działania finansowane z dotacji muszą być zgodne z działaniami statutowymi stowarzyszenia. Dysponent pieniędzy zwany sponsorem lub zleciendawcą określa warunki przyznania dotacji oraz rodzaj zadań do wykonania. Te warunki są szczegółowo określone w umowie.

Instytucje publiczne ogłaszają konkursy ofert na „realizację zadań publicznych”, a organizacje składają swoje oferty, które są następnie porównywane i oceniane. Najwyżej ocenieni wygrywają, czyli dostają pieniądze na wykonanie określonych

w konkursie zadań. Otrzymanymi funduszami nie można dysponować dowolnie. Wszystkie wydatki muszą być odpowiednio udokumentowane, a przesuwanie pieniędzy w koszty jest mocno ograniczone.

Najpopularniejszą formą dotacji jest dofinansowanie, nazywane **wsparciem** realizacji projektu.

Stowarzyszenie pokrywa wtedy część kosztów ze środków własnych — w gotówce lub przez pracę wolontariuszy albo członków.

Samorząd może też przyznać do 10 tysięcy złotych dotacji na tak zwane „małe zlecenia” bez ogłaszania konkursu ofert.

1 procent podatku

Stowarzyszenia i fundacje, które uzyskały status organizacji pożytku publicznego (OPP), mogą zabiegać, aby podatnicy wskazali je jako uprawnione do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Prawo takie mają te OPP, które znajdują się w internetowej bazie prowadzonej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Wszystkie organizacje zbierające pieniądze, które pochodzą z 1% podatku, mają obowiązek składania co roku i upublicznienia szczegółowych sprawozdań informujących, na co przeznaczyły uzyskane pieniądze. Jeśli nie podadzą takich informacji, tracą prawo do otrzymywania 1% podatku.



Komisyjne otwieranie puszek z zebranymi pieniędzmi podczas Rodzinnego Rajdu Rowerowego w Tłuszczu

Sponsoring

Stowarzyszenia i fundacje mogą otrzymywać wsparcie finansowe i rzeczowe od firm zobowiązując się do publicznego informowania o tym fakcie, czyli do promowania sponsora. Wzajemne zobowiązania ofiarodawcy i obdarowanego spisywane są w specjalnej umowie.

Darowizny

Każde zarejestrowane stowarzyszenie lub fundacja może otrzymywać darowizny w formie gotówki lub rzeczy — od firm, osób prywatnych lub innych organizacji. Darowizny przekazuje się na podstawie umowy. Pieniężne mogą być przekazane gotówką, jeśli jednak darczyńca chce je odliczyć od dochodu, musi dokonać wpłaty na konto organizacji. Drugim warunkiem skorzystania z odliczenia podatkowego jest to, aby przekazane pieni-

dze służyły celom statutowym organizacji mieszczącym się w sferze działań publicznych. Obdarowana organizacja musi więc prowadzić działalność pożytku publicznego.

Osoby prywatne mogą odliczyć od podstawy opodatkowania darowizny w kwocie nie wyższej niż 6% dochodu, a osoby prawne (firmy) nie wyższej niż 10% dochodu.

Obdarowane organizacje nie płacą podatku dochodowego od otrzymanych pieniędzy, jeśli cele, na które przekazano darowiznę mieszczą się w katalogu celów zwolnionych od podatku dochodowego.

Spis tych celów znajduje się w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych.

Szczególną formą darowizny są dary rzeczowe, na przykład żywność, zabawki, sprzęt. Stowarzyszenia i fundacje otrzymują je — podpisując umowę z darczyńcą — do swojego użytku lub przekazują potrzebującym.

Działalność odpłatna

Organizacje pozarządowe mają prawo pozyskiwać pieniądze na działania poprzez sprzedaż swoich usług i produktów. „Odpłatna działalność pożytku” jest czymś innym niż działalność gospodarcza i podlega różnym ograniczeniom.

Nie można osiągać zysku, zaś więc przychody ze sprzedaży muszą być równe kosztom, a wynagrodzenie osób związanych z działalnością odpłatną nie może być wyższe niż 3-krotność przeciętnego wynagrodzenia.

Równie ważne jest to, aby działania odpłatne były zgodne z celami statutowymi organizacji i zawierały się w sferze zadań publicznych wymienionych w ustawie o pożytku.

Stowarzyszenie nie musi nigdzie zgłaszać faktu prowadzenia działalności odpłatnej — wystarczy podjęcie decyzji przez zarząd. Wyjątkiem są OPP — dla

nich zgłoszenie takiej informacji do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) jest obowiązkowe.

Od przychodów z działalności odpłatnej nie płaci się podatku dochodowego pod warunkiem, że zarobione pieniądze są przeznaczone na działania zwolnione od opodatkowania (katalog tych działań jest w ustawie o podatku dochodowym).

Prowadzenie działalności odpłatnej nie zamyka organizacjom pozarządowym drogi do starania się o dotacje.

Działalność gospodarcza

Stowarzyszenia i fundacje, a także organizacje posiadające status pożytku publicznego

mają prawo do sprzedawania swoich usług i produktów z zyskiem. Działalność gospodarcza jest dla nich narzędziem do pozyskiwania pieniędzy na działania statutowe.

Organizacja, która zdecyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej, musi zapisać to w statucie, zarejestrować się w Krajowym Rejestrze Przedsiębiorców - wówczas staje się przedsiębiorcą.

Zysk z działalności nie jest opodatkowany, jeśli służy działaniom statutowym zwolnionym od opodatkowania przez Ustawę. W działalności zarobkowej nie można korzystać z pomocy wolontariuszy. Zabronione jest też dokładanie do działalności

gospodarczej pieniędzy publicznych uzyskanych z dotacji.

Zakres prowadzonej działalności zarobkowej nie musi być zgodny z celami statutowymi organizacji ani ze sferą pożytku publicznego. Na przykład stowarzyszenie, którego celem jest edukacja młodzieży, może produkować i sprzedawać zabawki.

Ważne jest, aby nie mieszać działalności gospodarczej z odpłatną w tym samym rodzaju działania, na przykład szkoleń czy produkcji. Organizacja musi wyraźnie wyodrębnić te obszary, w których chce być przedsiębiorcą. ■

Na podstawie serwisu
Fundusze.ngo.pl

Opr. **Marianna Pszczółkowska**

Budujemy współpracę w powiecie wołomińskim

W sobotę 24 września w Wołominie odbyło się pierwsze informacyjne spotkanie w ramach projektu warszawskiej Federacji MAZOWIA „Budujemy współpracę na Mazowszu — od organizacji do federacji”.

Pani Paulina Sobieszuk z MAZOWII zaprosiła do siedziby wołomińskiego Starostwa reprezentantów kilkudziesięciu organizacji pozarządowych z powiatu wołomińskiego, a także przedstawicieli władz samorządowych.

Spotkanie poświęciliśmy zapoznaniu się z założeniami projektu. Chodzi w nim — mówiąc najogólniej — o to, by organizacje pozarządowe działające w naszym powiecie zaczęły ze sobą

współpracować, a także aby zaangażować do takiej współpracy lokalne władze samorządowe.

Pomysł wydaje się słuszny, warto się poznawać, rozmawiać, uczyć się od siebie i pomagać nawzajem w razie potrzeby. Być może doprowadzi to w przyszłości do współpracy na szerszym forum, do zrzeszania się w grupach roboczych, sieci czy nawet federacji. W większości siła.

Zgromadzeni na pierwszym spotkaniu przedstawiciele kilkunastu stowarzyszeń i fundacji z Wołomina, Radzymina, Tłuszcza, Kobyłki, Zielonki i Słupna rozmawiali na temat zalet i wad pomysłu łączenia się w grupy. Próbowali też określić cele wspólnego działania

i tematy następnych spotkań. Przedstawiciele MAZOWII, pani Jolanta Kramarz i pan Bartosz Mioduszczyński, zaoferowali ze swej strony pomoc w modyfikowaniu takich spotkań, szkolenia i porady eksperckie. Ustaliliśmy, że **następnym razem spotkamy się 19 listopada**. Zapraszamy wszystkie zainteresowane organizacje pozarządowe z terenu powiatu do przyłączenia się do projektu. Jest to szansa szczególnie dla małych, stawiających pierwsze kroki stowarzyszeń, aby wiele się nauczyć, skorzystać z profesjonalnych szkoleń i doradztwa. Informacje na temat projektu są dostępne na stronie www.mazowia.org.pl ■

Marianna Pszczółkowska
- Stowarzyszenie Kastor

W Strachówce już nie straszy

— rozmowa z wójtem gminy Strachówka, panem Piotrem Orzechowskim

Niedługo minie rok, odkąd wygrał Pan wybory i objął urząd wójta. Wysoka frekwencja i przebieg drugiej tury wyborów wskazują, że mieszkańcy gminy bardzo chcieli zmiany po 16 latach rządów poprzedniego wójta.

Wynik wyborów pokazał, że byli zdeterminowani, aby coś zmienić. Ostatnie szesnaście lat to okres marazmu, zastoju i wielu zaniedbań w dziejach Strachówki. Przez zaniechanie straciliśmy kilka szans, między innymi na sfinansowanie tak ważnej inwestycji jak budowa wodociągu. O wiele mniejsze gminy poszły w tym czasie do przodu, a my wylądowaliśmy w gronie trzydziestu najbardziej zacofanych gmin na Mazowszu (to diagnoza marszałka województwa z wiosny tego roku). Musimy zaczynać od przysłowiowego zera, a mamy mnóstwo rzeczy do nadrobienia.

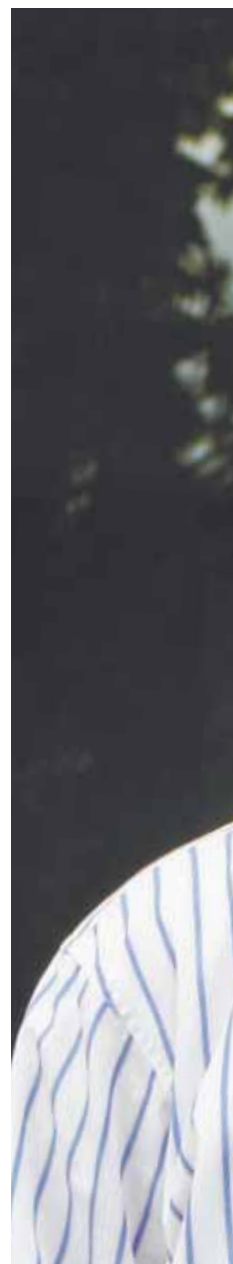
Ale jestem dobrej myśli. Niedawno otworzyliśmy pierwsze w naszej gminie przedszkole wiejskie w Rozalinie. Jeśli zdążymy na czas z dokumentacją, to może uda się pozyskać pieniądze na budowę wodociągu z tegorocznego naboru w ramach PROW 2007-2013. Kończymy projekt stacji

uzdatniania wody i rozstrzygnęliśmy już przetarg na budowę 4,5 km wodociągu. Wiem, że sprawa wody będzie pochłaniała budżet gminy przez najbliższe 3 lata, ale nie mamy innego wyjścia, jeśli chcemy wyjść z cywilizacyjnych zapóźnień.

Sprawa wody to także problem tegorocznych podtopień.

To znowu wynik wieloletnich zaniedbań, nieopieki i nieoczyszczania rowów melioracyjnych. Użyliśmy trochę pieniędzy z powiatu i udrażniamy miejscową rzekę Pniewniczkę. Wojewódzki Zakład Melioracji i Urządzeń Wodnych zajmie się dwiema następnymi rzeczkami.

Te naturalne ciekły wodne to bogactwo naszej gminy. Gdyby udało się kiedyś pozyskać większe pieniądze, to marzy mi się budowa większego zbiornika wodnego na naszym terenie. To przyciągnęłoby inwestorów i turystów.



Gleby macie niezbyt urodzajne, więc rozwój agroturystyki i rekreacji to chyba jedyna nadzieja na lepszą przyszłość Strachówki?

Może uda nam się stworzyć taką bazę turystyczną i szlaki rowerowe oraz do wędrówek pieszych, aby mieszkańcy Warszawy przyjeżdżali do nas na weekendy. Mam już nawet hasło promocyjne: Strachówka zieloną perłą powiatu wołomińskiego.

Zdecydowaliśmy się przyłączyć do 107 innych gmin w Polsce i od

maja tego roku bierzemy udział w programie *Decydujmy razem*. Uczestniczący w nim mieszkańcy sami określają, czego najbardziej potrzebują. Grupa robocza złożona z przedstawicieli większości naszych wsi zdecydowała, że chce tworzyć dobrobyt gminy i swój własny poprzez rozwój turystyki. Jesteśmy dopiero na początku projektu, staram się brać udział w spotkaniach warsztatowych i obserwuję, jak zmienia się nastawienie ich uczestników do problemów tam stawianych i do samych siebie.

A jaką rolę wyznaczyl Pan sobie w tym projekcie?

Wspieram go jak mogę. Wierzę w potencjał drzemiący w każdym z trzech tysięcy naszych mieszkańców. Jeśli uda się przezwyciężyć stare animozje i odbudować dobre relacje międzyludzkie, to będziemy w stanie zrobić bardzo dużo. Mamy obecnie w Strachówce trzy stowarzyszenia, które pracują między innymi nad zbudowaniem dobrej atmosfery dla działań społecznych. Mogę je wesprzeć niewielką kwotą rocznie z gminnej kasy i swoją wiarą w sens ich działania. Radzą sobie dobrze, bo prowadzą je mądre i energiczne kobiety. Panie to kolejne bogactwo naszej gminy. To one są w większości sołtysami i radnymi. Wierzę w ich praktycyzm i zbawienny wpływ na łagodzenie obyczajów w życiu publicznym.

Ma Pan nietypowe jak na młodego mężczyznę hobby.

Moją pasją jest regionalizm. Jeżdżę po jarmarkach i tropię wszystko to, co specyficzne dla Mazowsza: od wyrobów sztuki ludowej po przysmaki miejscowej kuchni. Uważam, że w tym, co nas odróżnia od innych tkwi siła naszej gminy. Marzy mi się, aby w okolicznych gospodach zamiast fast-foodów królował nasz produkt regionalny, czyli pyzy nadziewane białym serem z dodatkiem chrupiących skwareczek.

„Uważaj na strachy!” Takim zawołaniem ostrzegali się ponoć w odległych czasach przejeżdżający przez waszą gminę podróżni.

Postaram się, a pomogą mi w tym mieszkańcy całej gminy, aby w Strachówce nigdy już nie straszło.

Dziękuję za rozmowę, **Marianna Pszczółkowska** ■



„Wolność jest w nas”

Taki projekt realizowało w czasie tegorocznych wakacji Stowarzyszenie Przyjaciół Strachówki.

O rozszyfrowanie tytułu prosimy koordynatorkę projektu, panią Krystynę Ołdak.



Tego lata już po raz drugi staraliśmy się zagospodarować czas wolny dzieciom i młodzieży, ale również osobom dorosłym z naszej gminy proponując im zajęcia sportowe, kulturalne i rekreacyjne. Naszym projektem objęliśmy całe rodziny, bo chodzi w nim o profilaktykę uzależnień. Innymi słowy — uczymy, że można przyjemnie spędzać czas bez używek. Uświadamianie, iż wolność w dokonywaniu życiowych wyborów pociąga za sobą określone skutki i jednocześnie ma swoje ograniczenia w prawie do wolności drugiego człowieka — to główny cel spotkań i ten właśnie przekaz zawiera się w tytule projektu.

Czy dzieci chętnie uczestniczyły w zaplanowanych zajęciach? Miały przecież wakacje.

Mieliśmy problem raczej z powodu nadmiaru chętnych i tworzyliśmy listy rezerwe. Największym powodzeniem cieszyły się lekcje tenisa ziemnego oraz wyjazdy na pływalnię. Ciekawy przebieg miała też prezentacja o wolontariacie, plener fotograficzny, na którym powstały zdjęcia do kalendarza, warsztaty profilaktyczne oraz nagrywanie etiud filmowych.

Bardzo udanym pomysłem okazała się wycieczka w góry z programem profilaktycznym, która odbyła się w dniach 8-15 lipca. Wzięły w niej udział dzieci i młodzież w wieku 7-17 lat z gmin: Strachówka, Jadów, Tłuszcz i Łochów. Podczas wycieczki zwiedziliśmy Biały Dunajec i jego okolice: Zakopane, Dolinę Kościeliską, Żąb.



Nad Morskim Okiem

Weszliśmy na Gubałówkę, przeszliśmy pięknym szlakiem z Poronina, przez Gliczarów do Bukowiny Tatrzańskiej, pokonaliśmy 25-kilometrową trasę nad Morskie Oko. W naszych wspomnieniach na zawsze pozostanie trudne przejście przez Jaskinię Mylną, gdzie w ekstremalnych warunkach ujawniła się siła charakteru uczestników, wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. W drodze powrotnej z Białego Dunajca do domu zwiedziliśmy Kraków: Wzgórze Wawelskie, Kościół Mariacki, kryptę pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, Rynek Starego Miasta, Sukiennice, ulicę Floriańską ze słynną bramą.

Jak udało się zgromadzić pieniądze na realizację projektu?

Wiosną tego roku złożyliśmy wniosek o dotację do Urzędu Marszałkowskiego w ramach konkursu *Promocja zdrowia i polityka społeczna*, a także o dofinansowanie do GKRPA gm. Strachówka. Dostaliśmy też pomoc w postaci warsztatów z profilaktyki uzależnień prowadzonych przez mającą wspólny kontakt z młodzieżą psycholog p. J. Tancbor. Część zajęć była finansowana z opłat od adresatów projektu oraz działalności odpłatnej. Na wydatki bieżące (np. opłaty pocztowe, utrzy-

manie konta w banku, realizację przelewów) stowarzyszenie dysponuje jedynie składkami członkowskimi. To nie są duże kwoty, więc koszty przejazdów, telefonów i drukowania materiałów pokrywają członkowie zarządu z prywatnych środków. Możemy też liczyć na pomoc pracowników UG w korzystaniu z kserokopiarki. Wiele zawdzięczamy także naszej księgowej, która pracę przy sprawozdaniach i rozliczeniach z US wykonuje za symboliczne kwoty.

Od jak dawna działa Stowarzyszenie Przyjaciół Strachówki?

15 sierpnia tego roku świętowaliśmy drugą rocznicę założenia naszej organizacji, a 28 października minie druga rocznica zarejestrowania. Stowarzyszenie założyli mieszkańcy wsi Strachówka, ale jest ono otwarte dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcą rzeczywistej współpracy dla wzmocnienia integracji i aktywizacji mieszkańców naszej gminy.

Jakie macie plany na przyszłość?

Chcielibyśmy wspólnie z seniorami i młodymi ludźmi odtworzyć dawne zwyczaje zakorzenione w mazowiec-

kiej tradycji ludowej oraz uatrakcyjnić weekendy dla mieszkańców wsi. Będziemy poszukiwać środków finansowych w różnych konkursach dotacyjnych.

Zaplanowanie i zorganizowanie wszystkich tych zajęć sportowych, imprez i wycieczek wymaga zapewne wiele wysiłku?

Projekt „Wolność jest w nas”, jak i poprzedni „O filmie i wolności”, to projekty bardzo trudne logistycznie. Wymagały wielu uzgodnień terminarza, dostosowania do planów urlopowych instruktorów, dostępu do sal, przewoźników, rezerwacji base- nu, noclegów na wycieczce etc. To okupione jest wielogodzinną pracą przy komputerze i telefonie. Nie mówiąc o całej dokumentacji projektowej, kontakcie z księgowością i dbaniu o sprawny przepływ informacji pomiędzy zainteresowanymi. Opiera się to na pracy społecznej członków stowarzyszenia i wolontariacie.

Chcę podkreślić, że żadne z zadań nie zakończyłyby się powodzeniem, gdyby nie pomoc i zaangażowanie wielu osób i instytucji. Każda pomoc, a nawet najdrobniejszy życzliwy gest, uśmiech, przyjazne słowo są dla stowarzyszenia równie ważne jak przyznana dotacja. Takiej pomocy i wsparcia doświadczaliśmy zarówno od pracowników sekre-



Na Rynku w Krakowie

tariatu i księgowości UG, kierownika GBP, przewodniczącej GKRA, pielęgniarki z ośrodka zdrowia, Wójta Gminy Strachówka, jak i Księdza Proboszcza, członków lokalnych organizacji: OSP, KGW ze Strachówki oraz wielu rodziców naszych uczestników. Zawsze też mogliśmy liczyć na pomoc pracow-

ników MCPS. Chcę zwrócić uwagę na wielką rolę, jaką w naszym działaniu spełniają wolontariusze. Nowe, zmienione przepisy pozwalają wyceniać ich pracę i uwzględniać w wartości projektu. Daje to małym organizacjom — takim jak nasza, które nie mają środków na finansowy wkład własny — większe szanse w uzyskiwaniu dotacji. Swoim czasem i umiejętnościami wsparło nas ponad dwadzieścia osób, którym w imieniu dzieci i naszego stowarzyszenia bardzo dziękuję.

Takie działania jak nasz projekt są dowodem, że tylko wspólnymi siłami udaje się zorganizować lokalne wydarzenia zmieniając przy tym nasz mały świat na lepszy. ■

Z panią Krystyną Ołdak rozmawiała
Marianna Pszczołkowska



Na zjeździe pod czas zabawy „Na pożegnanie lata” w Strachówce

Decydujemy razem

nad strategią rozwoju turystyki w gminie Strachówka. Ale to krok milowy na drodze do prawdziwej demokracji na naszym terenie.

Jakie największe zagrożenia dla swojej pracy wymieniają członkowie grupy roboczej, czego się boją? Innymi słowy — co ciągle „straszy” w Strachówce?

Na ostatnim spotkaniu grupy roboczej w Rozalinie, ale i w trakcie poprzednich, kiedy analizowaliśmy sytuację naszej gminy, okazało się, że głównym problemem są międzyludzkie relacje, podziały, konflikty. Nie potrafimy ze sobą współpracować. Boimy się sąsiedzkich ocen, boimy się zaangażować, bo co pomyślą sąsiedzi? Często też nie mamy czasu na społeczną aktywność, nie wiemy jak, nie wierzymy, że możemy mieć wpływ na cokolwiek. Pokutuje powiedzenie byłego wójta: „mała, biedna gmina”. Straszy przeszłość, straszy jego duch. To powoli się zmienia. Myślę, że ostatni rok, także udział gminy w programie *Decydujemy razem*, pokazał jak wielki potencjał, jaka energia tkwi w ludziach. Została ona uwolniona. Ujawnili się nowi liderzy, powstały organizacje pozarządowe. To dobrze wróży na przyszłość. ■

Dziękuję za rozmowę,
Marianna Pszczołkowska



stości swoich działań i postaw. A mieszkańcy? Mieszkańcy muszą poczuć, że mają moc sprawczą, że ich głos jest ważny, że mogą kształtować obraz miejsca, w którym żyją. W tym projekcie uczymy się też trudnej sztuki rozmawiania, dyskusowania, wypracowywania wspólnego stanowiska.

Dlaczego uczestnictwo w programie *Decydujemy razem* jest tak ważne dla Strachówki?

Przez ostatnie 16 lat poprzedniej władzy samorządowej w naszej gminie panowało jedy-nowładztwo. Wszystkie decyzje podejmowane były jednoosobowo, w gabinecie urzędującego wójta, bez liczenia się z wolą mieszkańców. Długo można by opowiadać o minionej na szczęście, jak ją nazwaliśmy, epoce „łapszczyzny”, która wpędziła gminę Strachówka w ogromne zacofanie. Najboleśniejszą spuścizną tamtego czasu są głębokie podziały społeczne, rzutujące na naszą codzienność i przyszłość. Musimy to zmienić i tej zmianie służy program *Decydujemy razem*. Na razie w małej grupie roboczej dwudziestu kilku osób pracujemy

W sobotę 3 września w gospodarstwie agroturystycznym państwa Małgorzaty i Pawła Wiśniewskich odbyło się czwarte spotkanie grupy roboczej programu *Decydujemy razem*. W obszernej drewnianej stodole zebrało się 20 osób, głównie kobiet z okolicznych wiosek: Strachówki, Młyniska, Annapola, Rozalina i Księżyków. Warsztaty poprowadził pan Grzegorz Grabowski, asystent w programie *Decydujemy razem* i koordynator subregionu *Cud nad Wisłą* — sześciu gmin i powiatu biorących udział w projekcie. Gospodynią spotkania była pani Grażyna Kapaon — dyrektorka Zespołu Szkół w Strachówce i koordynatorka projektu.

Jakie są główne cele projektu?

Decydujemy razem to program Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Centrum Aktywności Lokalnej, Fundacji Partnerstwo dla Środowiska i kilku innych podmiotów. Głównym jego celem jest stworzenie i upowszechnianie mechanizmów partycypacji publicznej. Czym jest partycypacja? Najprościej rzecz ujmując jest to udział obywateli w rządzeniu, w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju ich gminy i ich samych. Jest to jednocześnie współodpowiedzialność mieszkańców za podjęte decyzje i działania.

To ludzie mieszkający na danym terenie wiedzą najlepiej, jakie mają kłopoty i jakie są ich potrzeby. Mądra, otwarta władza samorządowa pyta i zaprasza mieszkańców do współtworzenia przyszłości, wypracowywania najlepszych rozwiązań. Urzędnicy, wójtowie, burmistrzowie uczą się otwartości i przejrz-



Warsztaty grupy roboczej programu *Decydujemy razem* w gospodarstwie państwa Wiśniewskich w Rozalinie

Turniej piłkarski w Strachówce

Wniedzielę 18 września 2011r. w Strachówce odbył się Turniej czterech gmin w piłce nożnej o puchar Wójta Gminy Strachówka. Organizatorem turnieju było stowarzyszenie „Twórcy jutra” z Tłuszcza i Wójt Gminy Strachówka Pan Piotr Orzechowski.

Wielki wkład w organizację tego wydarzenia miał Pan Krzysztof Załęski, nauczyciel WF z Zespołu Szkół w Strachówce. Przygotował do turnieju drużyny z podstawówki i gimnazjum, zadbał o jednolite stroje dla zawodników. Wspólnie z uczniami przygotował boisko, nagłośnienie oraz namiot.

18 września w samo południe na boisku Zespołu Szkół imienia Rzeczpospolitej Norwidowskiej stawiły się trzy drużyny: z Jadowa, Stryjek i Strachówki. Obowiązywał system każdy z każdym. Do walki rozgrzewali wierni kibice, pogoda dopisała.

W klasyfikacji szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął Jadów, drugie — Stryjki, trzecie — Strachówka. W rywalizacji gimnazjów także wygrał Jadów, przed Strachówką i Stryjkami. Impreza była ze wszech miar udana. Organizatorzy zapewniają, że to pierwsze, ale nie ostatnie tego typu rozgrywki sportowe o puchar Wójta w naszej gminie. ■

Opr. **Grażyna Kapaon**



ROWEREM PRZEZ RÓWNIŃĘ

- Drugi Rodzinny Rajd Rowerowy w Tłuszczu

21 sierpnia, w słoneczne niedzielne popołudnie, rozstawiliśmy namiot Obywatelskiego Biura Porad na terenie targowiska miejskiego w Tłuszczu. Postanowiliśmy kibicować uczestnikom Drugiego Rodzinnego Rajdu Rowerowego, którzy wyruszyli stąd na 20-kilometrową trasę wokół gminy.

Pierwsi rowerzyści pojawili się na długo przed startem. Przyjeżdżali całymi rodzinami, nie brakowało malutkich dzieci umieszczonych w specjalnych fotelikach na rowerach rodziców.

Nie zawiedli też starsi, doświadczeni rajdowcy. Stan więszości pojazdów wskazywał na to, że są często używane, co nie dziwi zważywszy na fakt, że w Tłuszczu i jego okolicach nie brakuje ciekawych tras rowerowych.

Rejestracja uczestników przebiegła bardzo sprawnie, niektórzy z nich dopełnili formalności przez Internet. Organizatorzy rajdu: Nieformalna Grupa Młodzieży Beaver Zone i Stowarzyszenie Kastor, zadbali o to, by wszyscy rowerzyści zostali objęci ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków. Każdy uczestnik rajdu dostał też butelkę wody.

Rowerzyści podzielili się na kilkunastoosobowe grupy, w zależności od przewidywanego tempa jazdy. Każda z grup miała osobę prowadzącą i zamykającą peleton. Byli



Lech Pszczółkowski / Marianna Pszczółkowska (c) Kastor Org. Pi

Państwo Wiesława i Sylwester Jędrusiakowie po raz drugi wzięli udział w Rodzinnym Rajdzie Rowerowym



Lech Pszczółkowski / Marianna Pszczółkowska (c) Kastor Org. Pi



Uczestnicy rajdu wracali na metę zmęczeni, ale szczęśliwi



Zbiórka pieniędzy do puszek podczas Rodzinnego Rajdu Rowerowego w Tłuszczu

to młodzi wolontariusze ubrani w pomarańczowe koszulki. Pierwsza grupa wyjechała zgodnie z planem o godzinie 15, za nią w kilkuminutowych odstępach następne. Na targowisku nie zabrakło burmistrza Tłuszcza, pana Pawła Bednarczyka. W sumie wyruszyło 114 uczestników i 35 wolontariuszy. Trasa rajdu wiodła przez Dzieciotyły, Kury, Grabów, Jaźwie, Pawłów, a następnie przez Łysobyki i Półko z powrotem na targowisko w Tłuszczu. W lesie w Pawłowie i przy szkole w Strykach zaplanowano krótkie odpoczynki.

Kiedy po dwóch godzinach uczestnicy rajdu pojawili się na mecie, powitały ich oklaski widzów i skoczna muzyka z głośników. Przygotowano też ognisko i poczęstunek. Było wspólne pieczenie kiełbasek, zabawy dla dzieci zorganizowane przez profesjonalną grupę animatorów, konkursy z nagrodami dla całych rodzin — organizatorzy zadbali, by tego popołudnia nikt się nie nudził. Do wspólnej zabawy przyłączyła się grupa strażaków z pobliskiej remizy, każdy chętny mógł obejrzeć ich imponujący, czerwony pojazd.

Stoisko OBP było jak zwykle oblegane przez dzieci, którym marzyło się pomalowanie buzi. Nie zabrakło też dorosłych zainteresowanych naszą działalnością. Kilkoro z nich skorzystało z okazji, by przysiąc i porozmawiać o codziennym życiu Tłuszcza. Mieszkańców naszego miasta martwi, że tak niewiele zmienia się na lepsze w jego wyglądzie.

„Wychowałam się w Tłuszczu, wyjechałam z mężem do Warszawy, wróciłam do mojego miasta po 20 latach już jako emerytka, a tu czas jakby stanął w miejscu” — żaliła się pani Wiesława Jędrysiak. „Te same dziurawe chodniki, rdzewiejąca kładka nad torami, zaśmiecone ulice. Najbardziej brak mi w Tłuszczu ryneczku, czy choćby



Kielbaski upieczone nad ogniskiem wszystkim smakowały

placyku z zielenią i taweczkami, gdzie mieszkańcy mogliby przysiąść, spotkać się, pobyc z sobą. Brak takiej wspólnej przestrzeni doskwiera szczególnie wiosną i latem, kiedy pogoda zachęca do wyjścia z domu."

Pani Wiesia z zapałem bierze udział we wszystkich imprezach integrujących mieszkańców naszej gminy, a szczególnie chwali sobie działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Razem z mężem Sylwestrem już po raz drugi przejechali trasę rajdu rowerowego i marzy im się, aby w przyszłym roku na starcie stanęło jeszcze więcej uczestników. ■

Opr. **Marianna Pszczółkowska**



Dzieci świetnie się bawiły pod opieką animatorów

Zbieranie pieniędzy to ciężka praca

Czy organizacja takiej imprezy jak Rodzinny Rajd Rowerowy wymaga dużych nakładów finansowych?

Organizatorki tłuszczańskiego rajdu **Monika Godlewska i Monika Kur** obliczyły, że koszt uczestnictwa jednej osoby to około 10 złotych:

Ubezpieczenie:	3,19zł
Posiłek i napoje:	3,50zł
Identyfikator:	3,21zł
Razem	<u>9,90 zł</u>

„Założyłyśmy, że przyjedzie około 200 osób, więc potrzebowaliśmy 2000 złotych.

Zakup koszulek dla wolontariuszy, nagłośnienie imprezy i wynajęcie profesjonalnej grupy animatorów dla dzieci wymagało kolejnych 1350 złotych.

Zebrań potrzebnych pieniędzy zajęło nam dwa tygodnie. Zaczęłyśmy od rozmów telefonicznych z kie-

rownictwem większości okolicznych firm. Nie wszyscy mieli czas się z nami spotkać. Najtrudniej jest coś załatwić w dużych instytucjach, takich jak banki. Tam musi zebrać się zarząd, aby przegłosować ewentualne wsparcie dla organizacji takich jak nasza. O wiele łatwiej jest w mniejszych firmach – zwykle jedna rozmowa wystarczy, by zapadła decyzja o wsparciu pieniężnym albo rzeczowym. W zamian oferowałyśmy reklamę firmy w trakcie trwania imprezy. Sponsorzy przekazali nam butelkowaną wodę, soki, ciastka i słodycze dla dzieci. Podarowane przez innych karnety wstępu do studia fitness posłużyły za nagrody w konkursach, a akcesoria rowerowe otrzymali nasi wolontariusze w podziękowaniu za pomoc w organizacji rajdu. Zebrałyśmy też większość potrzebnych pieniędzy. Urząd gmi-

ny wsparł nas jednorazową dotacją. Resztę zebrali do puszek wolontariusze w trakcie trwania imprezy.

Zbiórka publiczna wymaga jednak dopełnienia kilku formalności. Występujemy do Gminy z wnioskiem o pozwolenie na przeprowadzenie takiej zbiórki. Jest ono ważne przez kilka miesięcy, ale przed każdą imprezą trzeba jeszcze zgłosić ją na policji. Wszyscy wolontariusze wypełniają formularze zgłoszeniowe, a także formularze odbioru i oddania puszek. Otwarcie puszek odbywa się komisyjnie, a przeliczenie pieniędzy wymaga jeszcze jednego formularza. W sumie sporo przy tym zachodu, ale chodzi przecież o pieniądze na cel publiczny.” ■

Wysłuchała
Marianna Pszczołkowska



Monika Godlewska i Monika Kur- współorganizatorki rajdu

Bezpieczna jazda na rowerze

- nowe przepisy w prawie o ruchu drogowym

W dniu 21 maja 2011 roku weszła w życie ustawa z dnia 1 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami (Dz.U. z 2011 roku Nr 92, poz.530) nowelizująca ustawę z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2005 roku Nt 108, poz.908 z późn.zm.) przede wszystkim w zakresie dotyczącym kierowania rowerem. Nowe zasady ruchu wydają się korzystniejsze dla rowerzystów. Trzeba jednak uważać, by nie zinterpretować ich błędnie i nie zostać ukaranym mandatem.

Czy można jechać rowerem po chodniku?

Obowiązuje zasada, że rowerzyści nie mogą jeździć po chodniku. Jeśli mają do dyspozycji drogę dla rowerów — ścieżkę lub wydzielony pas ruchu na jezdni, powinni bezwzględnie z nich korzystać. Jeśli nie ma ścieżki lub specjalnego pasa, należy jechać jezdnią lub poboczem. Na chodnik można wjechać tylko w kilku wyjątkowych przypadkach:

— Gdy na drodze biegnącej obok dopuszczalna prędkość jazdy samochodem przekracza 50km/h, a chodnik ma co najmniej 2 metry szerokości, przy czym brakuje wydzielonej drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów.

— Gdy rowerzysta opiekuje się dzieckiem do 10. roku życia również kierującym rowerem.

— Gdy warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni, tj. gdy jest zła pogoda, na przykład pada ulewny deszcz, śnieg lub nawierzchnia jezdni jest śliska, są kałuże lub gołoledź, gęsta mgła. Takie warunki zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty, bo może być mniej widoczny dla pojazdów lub przewrócić się pod samochód. Ma on wtedy prawo zjechać na chodnik, nawet gdy ten jest bardzo wąski.

Niezależnie od okoliczności, pierwszeństwo na chodniku mają zawsze piesi. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu lub za jazdę po chodniku gdy nie jest to dopuszczone, rowerzyście grozi mandat w wysokości 50 złotych.

Czy można przejeżdżać rowerem przez przejście dla pieszych?

Nie. To najczęstsze przewinienie rowerzystów, za które można zostać ukaranym stuzłotowym mandatem. Przed pasami należy zsiąść z roweru i przeprowadzić go na drugą stronę. Nie trzeba tego robić, jeśli obok pasów wyznaczono przejazd dla rowerów.

Czy rowerzyści mogą jechać obok siebie?

Tak, ale tylko w wyjątkowych okolicznościach i wówczas, gdy nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego. Ponieważ kierowcom samochodów trudno wyprzedzać cyklistów

jadących obok siebie, to jazda w grupie po jezdni, pasami po których poruszają się samochody jest zabroniona. Grozi za to mandat w wysokości 200 złotych.

Rowerzyści mogą jechać obok siebie tylko po ścieżkach rowerowych i po specjalnych pasach dla rowerów na jezdni, ale tylko wtedy, gdy nie utrudniają poruszania się innym rowerom.

Na pasach dla rowerów i na ścieżkach rowerowych można też jeździć ze specjalnymi przyczepkami dla dzieci doczepianymi do rowerów. Przyczepka nie może być szersza niż gocm.

Czy rowerzysta na pasie dla rowerów ma specjalne prawa?

Pasem ruchu dla rowerów jest część jezdni przeznaczona do ruchu rowerów w jednym kierunku oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi. Rowerzysta jest dodatkowo chroniony także na skrzyżowaniach. Kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić. Przejeżdżając prosto przez skrzyżowanie takim pasem, rowerzysta ma zatem pierwszeństwo przed pojazdami, które skręcają w prawo w drogę poprzeczną.

Rowerzysta nie może wyprzedzać na skrzyżowaniu, jeśli nie ma tam specjalnego pasa dla rowerów i porusza się po tym samym pasie co samochody. Zabronione jest też wyprzedzanie przed przejściem dla pieszych.

Czy rowerzyści mogą wyprzedzać wolno poruszające się i stojące w korku samochody?

Tak, ale tylko z prawej strony. Manewru wyprzedzania nie wolno wykonywać z lewej strony wolno jadącego lub stojącego w korku samochodu. Kierowcy powinni pamiętać, że z prawej strony pojazdu może nagle pojawić się rowerzysta.

Cyklista nie musi się też zatrzymywać, gdy jadący za nim samochód ma problem z jego wyprzedzeniem. Ma prawojechać swoją prędkością, a kierowca samochodu musi poczekać na dogodny moment, aby wyprzedzić rower.

Co to jest śluza rowerowa?

Śluza dla rowerów to część jezdni na wlocie skrzyżowania na całej szerokości jezdni lub wybranego pasa ruchu przeznaczona do zatrzymania rowerów w celu zmiany kierunku jazdy lub ustąpienia pierwszeństwa, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi. Śluza znajduje się przed pojazdami, aby rowerzysta, który z niej korzysta był dobrze widoczny dla kierowców. Może stąd ruszyć pierwszy, gdy zmieni się światła, może też bezpiecznie skręcić ze śluzy w lewo. Rowerzyści wjeżdżający na teren śluzy mają obowiązek sprawnego opuszczania skrzyżowania. Za nieuzasadnione blokowanie ruchu grozi mandat w wysokości 50 złotych.

Na skrzyżowaniu i bezpośrednio przed nim, kierujący rowerem może poruszać się środkiem

pasa ruchu, jeśli pas ten umożliwia opuszczenie skrzyżowania w więcej niż jednym kierunku, przy czym kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić.

Czy rowerzysta powinien wykupić ubezpieczenie OC?

Nie jest ono obowiązkowe jak w przypadku kierowania autem, ale warto je mieć. Składka wynosi kilkadziesiąt złotych rocznie, a jeśli dojdzie do kolizji, koszty naprawy cudzego roweru, auta lub leczenia poszkodowanych zostaną pokryte z polisy rowerzysty.

Rower musi być wyposażony w sprawne hamulce, dzwonek oraz lampki: białą z przodu i czerwoną z tyłu. Kask i odbłaski nie są obowiązkowe, ale warto je zakładać.

Opr. Marianna Pszczołkowska

Podstawa prawna: Ustawa z 20 czerwca 1997r.- Prawo o ruchu drogowym(Dz. U. Z 2005r. Nr 108, poz.908 z późn. zm.)

Ustawa z 1 kwietnia 2011r. O zmianie ustawy - prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami(Dz.U. Nr92, poz.530) ■

Nie wolno wsiadać na rower pod wpływem alkoholu!

Rowerzystom w stanie po użyciu alkoholu, tj. z zawartością alkoholu we krwi pomiędzy 0,2 - 0,5 promila oraz z zawartością alkoholu 0,1 – 0,25 mg/l w 1 dm³ wydychanego powietrza, a zatem wyczerpującym znamiona wykroczenia z art. 87 § 2 kw, grozi kara aresztu do 14 dni albo kara grzywny od 20 złotych do 5.000 złotych. W razie popełnienia wymienionego wykroczenia orzekany jest obligatoryjnie zakaz prowadzenia pojazdów wynoszący od 6 miesięcy do 3 lat, wymierzany w miesiącach lub latach. To sąd decyduje, czy stracą uprawnienia do kierowania pojazdami, czy otrzymają tylko zakaz prowadzenia roweru.



ROZDZIELNOŚĆ MAJĄTKOWA Z DATA WSTECZNĄ

Wspólność majątkowa (ustawowa) między małżonkami powstaje z chwilą zawarcia małżeństwa z mocy samej ustawy i co do zasady obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jego trwania przez oboje małżonków lub jednego z nich (art. 31 § 1 k.r.o.). Tym samym wspólność majątkowa jest przypisaną małżeństwu cechą ustrojową. Aby nie narażać interesów małżonków i rodziny, konieczne jest czasem ustanowienie rozdzielnosci majątkowej.

Zgodnie z brzmieniem art. 52 k.r.o. **z ważnych powodów** każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej. W oparciu zaś o art. 47 § 1 k.r.o. **małżonkowie mogą przez umowę zawartą w formie aktu notarialnego** wspólność ustawową rozszerzyć lub ograniczyć, albo **ustanowić rozdzielnosc majątkową** lub rozdzielnosc

majątkową z wyrównaniem dorobków (umowa majątkowa).

Ponadto ustrój rozdzielnosci majątkowej powstaje ex lege, niezależnie od woli małżonków, w następujących sytuacjach: w razie ubezwłasnowolnienia jednego z małżonków (zarówno ubezwłasnowolnienia całkowitego, jak również częściowego), ogłoszenia upadłości (art. 53 § 1 k.r.o.) lub orzeczenia separacji (art. 54 § 1 k.r.o.) Wspólność majątkowa ustaje także wskutek rozwodu i śmierci jednego z małżonków, ponieważ wówczas ustaje małżeństwo traktowane jako prawnie uznany związek męzczyzny i kobiety.

Rozdzielnosc majątkową można zatem ustanowić na dwa sposoby, tj. sporządzić umowę w formie aktu notarialnego u notariusza bądź wystąpić z pozwem o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej przez sąd rejonowy.

W pierwszym z przypadków małżonkowie muszą stawić się przed notariuszem i dobrowolnie podpisać tzw. intercyzę — jest to sposób mniej czasochłonny, ale jednak tylko dla tych, którzy dobrowolnie wyrażają zgodę na takie rozwiązanie. Niekiedy jednak to sąd musi rozstrzygnąć, czy małżonkowie w dalszym ciągu mają trwać w ustawowej wspólności, czy z ważnych powodów należy orzec o zmianie ustroju majątkowego.

Kierując pozew do sądu rejonowego o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej należy mieć na uwadze to, że sprawy z art. 52 k.r.o. są sprawami majątkowymi i dlatego wymienione w tym przepisie ważne powody także powinny mieć charakter majątkowy. „(...) **Jako ważne powody wskazuje się między innymi: trwonienie przez jednego małżonka wspólnego majątku (hu-**

laszczy tryb życia, alkoholizm, rażąco niegospodarne postępowanie), zaciąganie długów, które mogą być egzekwowane z majątku wspólnego, nieprzyczynianie się do powiększenia majątku wspólnego przez uchylanie się od pracy, zatrzymanie majątku wspólnego dla siebie, niedopuszczanie drugiego współmałżonka do korzystania z niego, separacja faktyczna, która uniemożliwia współdziałanie małżonków w zarządzie majątkiem wspólnym” [Komentarz do art. 52 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz.U.64.9.59), [w:] M. Olczyk, Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw].

Kolejną kwestią, która wiąże się z ustanowieniem rozdzielnosci majątkowej przez sąd jest data, z jaką ma zostać rozdzielnosc orzeczona. Zgodnie z art. 52 § 2 k.r.o. rozdzielnosc majątkowa powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia, tj. chodzi o dzień wydania wyroku. **W wyjątkowych wypadkach sąd może ustanowić rozdzielnosc majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa, w szczególności, jeśli małżonkowie żyli w rozłączeniu.** Przykładem może być tu wieloletnie mieszkanie i życie z dala od siebie (tzw. separacja faktyczna). Nawiązując do separacji faktycznej małżonków, musi się ona z kolei cechować brakiem możliwości współdziałania w zarządzie tym, co małżonkowie posiadają wspólnie, aby rozważyć orzeczenie rozdzielnosci z datą wsteczną. W orzecznictwie sądu Najwyższego akcentuje się także, że przy ustalaniu wcześniejszej daty sąd powinien brać pod uwagę nie tylko interesy małżonków, ale także wierzycieli, gdyż zdarza się, że małżonkowie wnosząc o rozdzielnosc majątkową z datą wsteczną chcą ochronić swój majątek przed egzekucją.

Przykładem sytuacji warunkującej ustanowienie ustroju rozdzielnosci majątkowej z datą wsteczną jest np. opuszczenie przez jednego z małżonków rodziny, udanie się za granicę

i nieutrzymywanie żadnych relacji z drugim małżonkiem, tj. brak wykazywania zainteresowania życiem osobistym i sytuacją materialną pozostałego na miejscu małżonka. Jeśli taka sytuacja trwa nieprzerwanie przez np. kilka lat, to wówczas niewątpliwym pozostaje, że żądanie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej z datą wsteczną jest zasadne.

Istotnym jest, że orzeczenie separacji bądź rozwodu z mocy ustawy powoduje rozdzielnosc majątkową małżonków od chwili uprawomocnienia się orzeczenia. W orzecznictwie dopuszczalne uznaje się jednak przypadki zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej z datą wsteczną po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, jeżeli powództwo o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej zostało wytoczone przed tą datą. Nie jest natomiast możliwe po ogłoszeniu upadłości małżonka ustanowienie rozdzielnosci majątkowej z datą wcześniejszą niż data ogłoszenia upadłości (art. 125 ust. 2 Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U.09.175.1361).

Ponadto należy podkreślić, że sprawy o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej podlegają rozpoznaniu przez sądy rejonowe bez względu na wartość przedmiotu sporu w trybie postępowania odrębnego.

Jak wynika z powyższego, małżonek może wnosić o orzeczenie rozdzielnosci majątkowej z datą wcześniejszą, w tym z datą wcześniejszą niż złożenie pozwu. Należy jednak pamiętać, że niezbędne jest tu uzasadnienie. Nie mogą to być tylko przypuszczenia, bowiem nawet fakt, że drugi małżonek zgodzi się z żądaniem pozwu, nie zwalnia sądu z obowiązku ustalenia „ważnych powodów” zniesienia wspólności ustawowej i zbadania, czy istniały takie powody w dacie przyjętej w pozwie, mającej wyznaczać „wsteczny” termin ustanowienia rozdzielnosci majątkowej. W praktyce orzeczenia takie wydawane są rzadko i tylko w wyjątkowych przypadkach, ale są możliwe. ■

Opr. Ewa Łojek-Zacheja

Jaka kara grozi za posiadanie narkotyków

Tydzień temu, w sobotę wieczorem, jechałem samochodem do swojej dziewczyny, z którą zamierzałem udać się na dyskotekę i zostałem zatrzymany do rutynowej kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji. Gdy wysiadałem z pojazdu, z mojej kieszeni wypadły trzy woreczki foliowe, w których znajdował się biały proszek oraz jeden woreczek foliowy z brunatną substancją. Zapewniłem funkcjonariuszy policji, że w żadnym z opakowań nie znajdują się narkotyki, lecz zwykłe substancje spożywcze — przyprawy. Oczywiście kłamałem, we wszystkich opakowaniach znajdowały się należące do mnie narkotyki, przy czym nie posiadałem zezwolenia na dysponowanie nimi. Policjanci zatrzymali przewożone przeze mnie substancje i wszczęli postępowanie przygotowawcze, zaś prokurator dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badań chemicznych, który ustalił, że znalezione u mnie substancje to amfetamina i żywica konopi zwana popularnie haszyszem. Jakie będą prawdopodobne konsekwencje mojego zachowania przy uwzględnieniu, że nie jestem osobą uzależnioną od narkotyków, zaś środki psychoaktywne zażywam sporadycznie?

Odpowiedź specjalisty od prawa karnego:

Amfetamina stanowi substancję psychotropową zaliczaną do grupy II-P, zaś żywica konopi (haszysz) — środek odurzający grupy I-N i IV-N. Wykaz przedmiotowych substancji jest wskazany w załącznikach nr 1 i 2 do ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.

z 2005 roku Nr 179, poz.1485 z późn. zm.). W związku z tym, opisane zachowanie należy zakwalifikować jako przestępstwo posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych wyczerpujące znamiona art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. **Zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, kto – wbrew przepisom ustawy – posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.** Istotnym jest, że dla przypisania odpowiedzialności za występki z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii **nie ma znaczenia cel posiadania oraz okres dysponowania środkiem.** W związku z tym, odpowiedzialność karną poniesie zarówno osoba posiadająca środek odurzający lub substancję psychotropową przez okres kilku dni, tygodni, miesięcy, lat, jak również przez 1 godzinę. Ponadto wymaga podkreślenia, że odpowiedzialność karną poniesie zarówno okazjonalny użytkownik czy osoba uzależniona, jak również osoba czerpiąca korzyści majątkowe z handlu narkotykami. Bezsprzeczne jest także, iż **karalne jest posiadanie nawet nieznacznej ilości narkotyku na własne potrzeby, bez względu na to kiedy ma nastąpić konsumpcja.**

W przedmiotowej sprawie interesującym jest, że **z punktu widzenia prawa legalna jest konsumpcja narkotyków**, ponieważ brak jest przepisu zakazującego spożywanie substancji psychotropowych oraz

środków odurzających. W rezultacie brak jakiegokolwiek przepisu, który penalizowałby zażywanie środków psychoaktywnych, czy to w formie wykroczenia, czy też w postaci przestępstwa, sprawia, że państwo nie może zabronić obywatelowi korzystania z czegoś, co jest prawnie dopuszczalne, nawet jeśli jest szkodliwe dla zdrowia.

W rezultacie powyższego oraz przy założeniu incydentalności przestępczego zachowania, sprawcy przedmiotowego występku zostanie prawdopodobnie wymierzona kara pozbawienia wolności do 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 – 5 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 i § 2 kk – skrót „kk” oznacza zwrot „kodeksu karnego”). Wymaga podkreślenia, że wobec sprawcy czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii można warunkowo umorzyć postępowanie karne (art. 66 § 1 i 2 kk). Istotnym jest, że w sytuacji skazania za przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz warunkowego umorzenia postępowania karnego sąd obligatoryjnie orzeka przepadek środka odurzającego lub substancji psychotropowej, nawet jeśli nie były własnością sprawcy (art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), tj. w niniejszej sprawie zostanie orzeczony przepadek amfetaminy i haszyszu. Ponadto w razie skazania za wzmiankowany występki sąd może orzec na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii nawiązkę w wysokości do 50 000 złotych z wyjątkiem sytuacji, gdy sprawca jest osobą uzależnioną (art. 70 ust. 4 i 5 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Zważywszy zatem, iż sprawca występku w przedmiotowej sprawie nie jest osobą uzależnioną, wysoce prawdopodobnym jest orzeczenie nawiązki. Wymaga nadto podkreślenia, że zawieszając wykonanie kary, sąd może zobowiązać skazanego do powstrzymania się od używania środków odurzających (art. 72 § 1 pkt 5 kk) lub poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub re-

habilitacyjnemu albo oddziaływaniom terapeutycznym (art. 72 § 1 pkt 6 kk).

Należy także mieć na uwadze, że **sprawca przedmiotowego występku może niejako „zwiększyć” swoje szanse na łagodniejsze potraktowanie przez organy ścigania i sąd** w sytuacji, gdy w toku postępowania karnego (tj. po przedstawieniu zarzutów w postępowaniu przygotowawczym i przed zamknięciem przewodu sądowego) dobrowolnie podda się leczeniu i rehabilitacji lub udziałowi w programie profilaktyczno – leczniczym prowadzonym przez zakład opieki

zdrowotnej lub inny podmiot działający w ochronie zdrowia. W takiej sytuacji prokurator albo sąd w postępowaniu sądowym do chwili zamknięcia przewodu sądowego będzie mógł zawiesić postępowanie przygotowawcze/postępowanie sądowe do czasu zakończenia leczenia, tj. prokurator/sąd będzie uprawniony (nie: zobowiązany) do zawieszenia postępowania. Natomiast po podjęciu postępowania przygotowawczego, prokurator – uwzględniając wyniki leczenia – rozstrzygnie o dalszym prowadzeniu postępowania albo wystąpi do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie

postępowania karnego, zaś sąd – po podjęciu postępowania sądowego – rozstrzygnie o dalszym prowadzeniu postępowania albo warunkowo umorzy postępowanie (art. 72 ust. 1 i 2 oraz art. 73 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Niewątpliwym zatem pozostaje, że **zakończenie przez sprawcę wymienionego powyżej leczenia lub uczestnictwa w programie z pozytywnym skutkiem „zwiększy” szansę na zastosowanie względem niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego**, a tym samym „zmniejszy” ewentualność wydania wyroku skazującego. ■

KONSUMENT TEŻ CZŁOWIEK, czyli ABC PRAWA KONSUMENCKIEGO **Opr. Dariusz Więch**

Nieudany wyjazd a umowa z biurem podróży

W lipcu tego roku postanowiliśmy wyjechać z żoną na zagraniczne wczasy. W tym celu zawarliśmy umowę z jednym z polskich organizatorów turystyki. Nasz wyjazd miał trwać 8 dni i mieliśmy zostać zakwaterowani w hotelu 3-gwiazdkowym. Pani, która podpisywała z nami umowę, zachwalała standard hotelu – mówiła o czystych i przestronnych pokojach oraz o smacznych posiłkach w nim serwowanych (wykupiliśmy wyżywienie w postaci śniadań i obiadokolacji).

Gdy dojechalśmy na miejsce, okazało się, że te zapewnienia nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Pokój, w którym nas zakwaterowano był bardzo brudny, a w łazience w brodziku prysznicowym znajdowała się pleśń. Jedyne posiłki serwowane w hotelu były takie, jak nas zapewniono, czyli smaczne i różnorodne. Niestety naczynia, na których można je było zjeść, często były niedomyte.

Podsumowując: wyjazd okazał się bardzo nieudany, a do kraju wróciliśmy po prostu zmęczeni. Mam pytanie, czy w związku z opisaną przeze mnie sytuacją możemy zareklamować tę wycieczkę i zażądać zwrotu części pieniędzy, jakie za nią zapłaciliśmy?

Tak. W opisanej sytuacji zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.). Zgodnie z art. 11a ust. 1 za nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych odpowiada organizator turystyki, chyba że spowodowane by to było wyłącznie:

- działaniem lub zaniechaniem klienta (pkt 1),
- działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć (pkt 2),
- siłą wyższą (pkt 3).

Wskazane przez Pana uchybienia (czyli brudny pokój, pleśń w brodziku, brudne naczynia) wskazują na to, że mamy tu do czynienia z nienależytym wykonaniem umowy o świadczenie usług turystycznych. Zgodnie z przywołanym wcześniej przepisem odpowiada za to organizator turystyki. Należy złożyć do niego pisemną reklamację i zażądać zwrotu części kwoty zapłaconej za wycieczkę. Kwotę tę najlepiej jest ustalić w oparciu o postanowienia Karty Frankfurckiej.

Reklamację powinien Pan złożyć w ciągu 30 dni od zakończenia imprezy turystycznej (art. 16b ust. 3 wspomnianej ustawy), powinny być w niej wskazane uchybienia w sposobie wykonania umowy oraz zawarte żądanie zwrotu określonej kwoty pieniężnej.

Dwa tygodnie po powrocie z zagranicznej wycieczki złożyliśmy reklamację do organizatora turystyki, z którym mieliśmy zawartą umowę o świadczenie usług turystycznych. Nie dostaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi, choć minęło już 35 dni. Czy tak długi okres milczenia biura podróży wpływa jakoś na naszą sytuację?

Tak. Zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.), jeśli organizator turystyki nie ustosunkuje się na piśmie do reklamacji w ciągu 30 dni od jej złożenia (gdy reklamacja została złożona po zakończeniu imprezy turystycznej) lub w ciągu 30 dni od zakończenia imprezy turystycznej (gdy reklamacja została złożona w trakcie trwania imprezy turystycznej), to uważa się, że uznał ją za uzasadnioną (art. 16b ust. 5 wspomnianej ustawy). ■

Z JAKIMI SPRAWAMI MOŻNA PRZYJŚĆ DO OBYWATELSKIEGO BIURA PORAD

Szczególnie zapraszamy mamy z dziećmi!

W naszym stacjonarnym biurze w Tłuszczu znajduje się specjalny kącik dla malucha, który wyposażyliśmy z myślą o najmłodszych osobach towarzyszących rodzicom lub opiekunom. Zatrudniamy też wykwalifikowaną animatorkę, która opiekuje się dziećmi, aby rodzice mogli spokojnie porozmawiać o sprawie z doradcą bądź ekspertem.

Kiedy kilka miesięcy temu zaczęliśmy pracę w Obywatelskim Biurze Porad, zastanawialiśmy się, czy będzie się ono cieszyć zainteresowaniem i z jakimi sprawami będą przychodzić klienci. Rzeczywistość przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Liczba zgłaszających się po poradę osób pokazuje, że wielu klientów ma problemy, których nie może rozwiązać bez fachowej pomocy. Często nie wiedzą nawet, od czego zacząć. Nasze biuro jest właśnie po to, aby Państwu pomóc.

Obywatelskie Biuro Porad w Tłuszczu to miejsce, gdzie każdy mieszkaniec powiatu wołomińskiego, bez względu na wiek, płeć, narodowość, status majątkowy i wykształcenie może uzyskać bezpłatną informację prawną lub poradę obywatelską. Jedynym ograniczeniem jest to, że realizowany projekt nie jest skierowany do firm – oznacza to, że nie obsługujemy przedsiębiorców.

Możemy jednak udzielić informacji, jak założyć działalność gospodarczą.

Klienci przychodzą do nas najczęściej ze sprawami związanymi z prawem rodzinnym (alimenty) i z prawem pracy. Można też zgłaszać się z innymi problemami. Zakres działania biura obejmuje:

Sprawy konsumenckie

Na przykład: Jak reklamować zakupione towary, czego możemy oczekiwać od sprzedawcy w ramach zawartej umowy?

Sprawy spadkowe

Gdzie należy się udać, aby przeprowadzić postępowanie spadkowe, co to jest akt poświadczenia dziedziczenia, jak wygląda wniosek o stwierdzenie nabycia spadku obejmującego gospodarstwo rolne, jak najprościej przeprowadzić dział spadku?

K o n - takty z urzędami i sądami

Jakie są opłaty w sprawach rodzinnych, jak wygląda wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, kiedy można wnieść zażalenie na postanowienie sądu, jak długo czeka się na decyzję wydaną przez uprawniony organ administracji publicznej, czy można odwołać się od takich decyzji?

Bezrobocie/prawo pracy

Co to są zwolnienia grupowe, czy pracodawca powinien wypłacić ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, ile wynosi taki urlop, komu przysługuje zasiłek dla bezrobotnych?

Prawo rodzinne

Jak można przeprowadzić rozdzielną majątkową, jak wygląda pozew o podwyższenie alimentów, kto może być opiekunem osoby ubezwłasnowolnionej?



W naszym stacjonarnym biurze w Tłuszczu znajduje się specjalny kącik dla malucha, który wyposażyliśmy z myślą o najmłodszych osobach towarzyszących rodzicom lub opiekunom

Założeniem projektu „Obywatelskie Biuro Porad” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej jest poprawa sytuacji mieszkańców powiatu wołomińskiego, wzrost ich wiedzy, świadomości prawnej i obywatelskiej. Dlatego też oprócz doradztwa, zachęcamy, żeby wszystkie pisma były pisane przez samych zainteresowanych, oczywiście przy wsparciu naszych doradców czy eksperta. Zaależy nam na tym, by informacja bądź porada wypływająca z naszego biura była formą konsultacji i wsparcia, a nie wyręczeniem w działaniu.

Część spraw, z którymi się spotykamy jest na tyle skomplikowana, że wykracza poza kompetencje i możliwości Obywatelskiego Biura Porad. Wtedy polecamy korzystanie z kancelarii prawnych lub wyspecjalizowanych instytucji. ■

Opr. **Ewa Łojek-Zacheja**

Nie mieszkasz w Tłuszczu? Skorzystaj z dyżuru doradcy mobilnego lub wizyty domowej

Dla wygody naszych klientów doradca pełni dyżury w kilku miejscowościach oddalonych od gminy Tłuszcz. Istnieje również możliwość odwiedzenia przez doradcę osób niepełnosprawnych i starszych w ich miejscu zamieszkania.

Obywatelskie Biuro Porad w Radzyminie.

Od 7 października 2011 roku zaczynamy dyżury Obywatelskiego Biura Porad w Radzyminie. W co drugi piątek nasz doradca będzie czekał na państwa w Urzędzie Miasta w godzinach 10-15. Szczegółowy rozkład dyżurów do końca tego roku: 7.X, 21.X, 4.XI, 18.XI, 16.XII, 30. XII. Zapraszamy.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja

CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: info@ObywatelskieBiuroPorad.pl

www.ObywatelskieBiuroPorad.pl



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka – Klembów
Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



Wolters Kluwer
Polska



Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.kastor.org.pl, gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.